



9. ↑

Stefan Gierowski

"Obraz DCCLXXIII"

Cena wylicytowana: 260 000 zł

olej/płótno, 139 x 100 cm

sygnowany i opisany na odwrociu: 'S Gierowski | Ob DCCLXXIII'

Podatki i opłaty

- Do kwoty wylicytowanej doliczana jest opłata aukcyjna. Stanowi ona część końcowej ceny obiektu i wynosi 18%. - Do kwoty wylicytowanej doliczona zostanie opłata z tytułu "droit de suite". Dla ceny wylicytowanej o równowartości do 50 000 EUR stawka opłaty wynosi 5%. Opłata ustalana jest przy zastosowaniu średniego kursu euro ogłoszonego przez NBP w dniu poprzedzającym dzień aukcji.

Esej

Stefan Gierowski to bez wątpienia jedna z najważniejszych postaci we współczesnej historii sztuki polskiej. Przez lata twórczości artysta badał zagadnienie obrazu jako zamkniętej powierzchni rządzącej się prawami właściwymi dla swojego medium. Zwracał uwagę na fakt, że modernistyczne malarstwo niejednokrotnie podejmowało wątki autotematyczne, „opowiadało” o sobie samym – eksponowało malarskie właściwości: płaszczyznę, fakturę, kolor. Podobnie jest u Gierowskiego: ponieważ jest on zainteresowany sztuką nieprzedstawiającą, stawia na pierwszym miejscu problemy malarskiego medium i formy. Należał on do pokolenia neoawangardowych twórców, którzy czerpali inspirację od klasyków sztuki nowoczesnej, by z czasem zyskać pozycję autorytetów. W historii sztuki polskiej twórczość Gierowskiego kojarzona jest z „eksplozją” abstrakcji po 1955, był to jednak przecież wyłącznie jej początek, fundament dla kontynuowanej następnie przez dekady aktywności artystycznej. Około połowy dekady lat 50. XX wieku Gierowski zaczął malować obrazy abstrakcyjne. Konsekwentnie opisywał je poprzez nadanie numeru porządkowego za pomocą liczb rzymskich. Pierwszy obraz abstrakcyjny, opisany „I”, powstał w 1957. Aleksander Wojciechowski w 1957 nadał jego twórczości miano „abstrakcji autonomicznej”. Termin ten wydaje się bardzo trafnie opisywać istotę praktyki artystycznej Gierowskiego. Jego wszelkie działania skupiały się na badaniu fenomenu obrazu, skupiając się głównie na jego treści formalnej – a w szczególności kolorze i świetle. Od lat 70. prace artysty budowane były niemal całkowicie na podstawie gradacji barwnych, w późniejszych dekadach skupiały się natomiast na emocjonalnym aspekcie oddziaływania kolorów. Gierowski mówił: „jeden kolor ma swoje światło w zależności od tego, jak położy się go na płótnie: czy jest bardziej akwarelowy, czy to pasta, składająca się z samego barwnika. Zieleń to nasz świat, to znaczy nasza egzystencja w tym świecie. Zieleń jest zdrowa, dobra. A czerwień jest niepokojąca. To piękny kolor, który ma swoją głębię, odległość. Gdy dzieje się coś związanego z tym kolorem – nabiera szczególnej intensywności (to dobrze). Biel z kolei, która też jest ciekawa, jest strasznie niechętna, jeśli chodzi o przestrzeń. Dopiero jak coś pada na ten biały, wszystko zaczyna się dziać”. Pojęcie przestrzeni jest również ważnym zagadnieniem w twórczości Gierowskiego, która według artysty jest *clou* wszelkich debat na temat malarstwa na przestrzeni wieków. Zdaniem artysty jedynym właściwym sposobem na przekazanie idei trójwymiarowości jest sztuka abstrakcyjna. „Musi ona być w jakimś stopniu sprawą całkowicie niezależną od człowieka, a równocześnie istniejąca w wyobraźni człowieka” – mówił w 2017 Gierowski. Jednocześnie zwracał uwagę na fakt, że cała ta „magia” związana ze sztuką dzieje się dzięki użyciu prozaicznych elementów – farby i płótna, które przepuszczone przez wrażliwość twórcy mogą w pewnym stopniu stać się zamiennikiem języka. „Myślę, że jak się w to wierzy, to wiara ta zaczyna potem z obrazu promieniować. To prawie jak jakaś metafizyka”.